**Dzień II, Spotkanie I**

**Cel spotkania**

Pochylić się i odkryć na nowo znaczenie słów „Bądź wola Twoja” w swoim życiu. Zrozumieć tajemnicę modlitwy pozornie niewysłuchanej.

**Modlitwa**

Nie narzucam, co kto lubi. Choć może tak w klimacie – żeby się Ojcze nasz pojawiło.

**Przebieg spotkania**

Modlitwa Ojcze nasz dla nas, jako chrześcijan jest modlitwą szczególną. Jest pierwszą modlitwą, której nauczył nas Jezus. A nauczył jej, bo o to prosili Go uczniowie „Panie naucz nas modlić się” (Łk11,1-2). I Jezus nauczył. Natomiast pytanie brzmi:

 **Na ile ta najważniejsza dla nas modlitwa jest modlitwą świadomą?**

 **Czego ja tak naprawdę oczekuję, jak ja ją rozumiem .. czy w ogóle się nad nią kiedykolwiek zastanawiałem?**

Bogu nadaje się wiele tytułów: Wszechmocny, Król, Najwyższy itd. Jedne z nich są prostsze i bardziej przemawiają do naszego ludzkiego umysłu, inne mniej.

Jezus zaczyna najprościej jak się da „Ojcze nasz”. Zwyczajnie i po ludzku. Przecież ‘tata’ to jedne z pierwszych słów, które w życiu wymawiamy.

Więcej nawet – Jezus mówi o Nim ‘Abba’ – co oznacza ‘kochający Ojciec’.

W tym momencie właśnie znikają wszelkie granice, sztywność, dystans. Ojciec jest kimś dobrym, bliskim, NIE obcym. Kimś do kogo chcemy mówić. Chcemy a nie musimy. Mówić, a nie klepać.

W pochylaniu się nad Modlitwą pańską to jest pierwsza rzecz na którą trzeba nam zwrócić uwagę. Kiedy rozmawiam z tatą [ojcem, jak kto woli], kiedy mu o czymś mówię, o coś proszę

– mówię całą sobą, mówię do kogoś bliskiego, a przede wszystkim myślę o tym o czym mówię. Myślę, czyli jestem w pełni świadoma i mam przekonanie do swoich słów. To trzeba

nam przekładać na relację do Ojca. O tym trzeba pamiętać.

 **Czy słowo Ojciec znajduje swoje uzasadnienie w mojej modlitwie, czy mam z Bogiem takie relacje jak z tatą [ojcem] (bliskie, szczere, prawdziwe, ufne] .. czy ten Ojciec jest, ale równocześnie jest dystans i nienaturalność?**

Nie ma niestety czasu na pochylanie się nad całą Modlitwą Pańską. Chcemy się skupić na jej

fragmencie.

Od Boga, jako dar, otrzymaliśmy wszyscy wolność. Czym jest wolność w naszym życiu i jak się przejawia – to tematyka wczorajszego spotkania. Dzisiaj robimy krok dalej. Chcemy skonfrontować ten dar ze słowami „Bądź wola Twoja”.

Za KKK:

- wolą Ojca jest „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy”

(1Tm2,4)

- „chce bowiem wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2P3,9)

- Cała wola Boża „abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowałem”

Bóg zostawia nam wolną przestrzeń do działania => mamy w końcu wolność. Dostaliśmy drogowskazy, którymi mamy się kierować. Jeżeli ich przestrzegamy, stosujemy, postępujemy według woli Ojca.

Nooo dobra, wszystko pięknie.

Jezus mówi „Nieustannie się módlcie” i „O cokolwiek byście prosili Ojca mego, da wam w imię moje” (J16,23).

Ok., modlę się, proszę .. po czym mówię „Bądź wola Twoja”…

 **Skoro wolą Bożą jest nasze nawrócenie, dojście do zbawienia, to dlaczego nie wszystkie moje prośby są wysłuchane [przecież czasami wiem, że to o co proszę JEST DOBRE]**

 **Po co się modlić, skoro Bóg i tak będzie postępował po swojemu?**

Św. Augustyn powiedział, że Bóg zawsze wysłuchuje człowieka, ale po swojemu, niekoniecznie tak ja my byśmy chcieli i wtedy kiedy byśmy chcieli.

*Był pewien chory chłopiec. Jego matka od wielu, wielu lat modliła się o jego uzdrowienie. Chodziła na pielgrzymki 4 razy w roku, pościła w środy i piątki, uczestniczyła we mszy. Stan chłopca nie tyle się nie poprawiał, co jeszcze pogarszał. W końcu chłopiec umarł. Zrozpaczona matka nie widziała sensu życia. Kiedy już stała na moście, chcąc skoczyć do rzeki, przejeżdżał nieopodal ksiądz wracający od chorego. Powstrzymał kobietę i zaczął z nią rozmawiać. Kobieta pełna żalu wykrzyczała, że od lat modliła się o zdrowie syna, żeby mógł wreszcie normalnie żyć i na nic się to nie zdało. A ksiądz odparł „Ty modliłaś się o zdrowie ciała – Bóg dał zdrowie duszy, ty modliłaś się o życie ziemskie – Bóg dał życie wieczne”. Bóg zawsze słucha i wysłuchuje – ale po swojemu i w swoim czasie.*

Bóg próśb wysłuchuje ale wysłuchuje próśb swoich dzieci. Warunkiem jest tutaj relacja

Ojciec-Dziecko. W tej relacji kluczową kwestią jest zaufanie. Dziecięce zaufanie.

Św. Augustyn mówi, że Bóg zawsze daje więcej niż człowiek prosi.

„*Bóg nie śpi, a nawet nas budzi, byśmy mu przedstawili nasze prośby*” [warunek: relacja

Ojciec-dziecko]

Św. Jan Chryzostom pisał:

„*Nie ustawaj w proszeniu aż otrzymasz, u końca prośby jest dar otrzymania”.*

po czym dalej:

*„Wielu wchodzi do kościoła i robią to wiele razy, a nie widząc co mówili, ruszają wargami, a*

*sami nie słyszą. Ty sam nie słyszysz swojej prośby, a chcesz by Bóg usłyszał. Ciało twoje było w kościele, a myśl na zewnątrz”.*

 **Ile razy prośba stawała się rutynowym wymienianiem rzeczy, jakby z przyzwyczajenia?**

Bóg zachęca do modlitwy:

a) Natrętnej (!) [Łk11,5,13]

Bóg zaprasza wręcz do takiej natrętnej modlitwy – On jako Ojciec tego tak nie odbiera!

Natręctwo ≠ zuchwałość

b) Ufnej (!) [proszący wierzył w przyjaźń, dlatego odważył się w środku nocy iść po chleb. UFNOŚĆ]

I znowu to co już było – relacja Ojciec-Dziecko .. oparta na zaufaniu!

**Zbierając na koniec**:

*„Proście, a będzie wam dane”* (Łk11,9) Ok..proszę ale nie otrzymuję..

„*Modlicie się a nie otrzymujecie, bo źle się modlicie”* (Jk4,3)

Co to znaczy źle? Jezus daje odpowiedź:

*„Niech ci się stanie jak uwie rz yłeś ”* (Mt8,13)

To wiara jest potrzebna do tego, aby prośba została wysłuchana.

*„Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich próśb zgodnych z Jego wolą”* (1J5,14)

Nasze prośby Bogu potrzebne nie są. One są potrzebne nam. Prosząc zapraszam Boga do swojego życia. I wszystko teraz rozbija się o zaufanie. Jezus powiedział, że wszystkie prośby

są przez Boga wysłuchane (Mt11,24). Zatem, jeżeli WIERZĘ w te słowa to oznacza, że nie ma modlitwy niewysłuchanej. Dlaczego tak często mam zupełnie inne wrażenie? Bo

otrzymujemy ale inaczej niż samo sobie to wyobrażamy. Bogu trzeba zostawić wolność [tak jak On dał ją nam] w decydowaniu o tym, co ma nam dać.

Bądź wola Twoja Boże – oznacza, Boże daj mi to o co proszę, ale w taki sposób w jaki Ty chcesz, a nie w jaki ja chcę. Na Twoich a nie moich warunkach.

**Prosić z wiarą = prosić zgodnie z wolą Bożą**